# KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Lutego.
CZWARTEK.
ROK 1830.

№ 47.

WSPOMNIENIA.
*Wypowiedzenie wojny Polaków z Turkami* 1595.

*Rada Administracyjna Królestwa* zatwierdziła zapis testamentem ś. p. Szarlotty z Zieglerów *Ritterichowej*, na rzecz Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, w summie złp: 1,200 uczyniony. — JP. Samuel *Grzegorzewski* mianowany został przez tęż Radę, Prezydentem miasta *Zgierza*; a P. Ignacemu *Sajtz* udzieliła Patent na Jeometrę w Królestwie Polskiem.

Ogólne zebranie Akcjonarjuszów *Towarzystwa Wyrobów Zbożowych* odbędzie się niezawodnie iutro o godzinie 6tej wieczorem w sali Giełdy.

Zapis Uczniów, na półrocze letnie, do Szkoły Wydziałowej przy *Muranowie*, przed 3ma miesiącami otwartej, zacznie się zaraz po 1m Marca. — Leopold *Sumiński* Z. R.

*Stefan Witwicki* znowu pięknym płodem pomnożył swe literackie dzieła. Wyszły z druku iego *Poezje biblijne*. Rozpoczyna scena liryczna *Tobjasz*, następnie w różnomiarowych wierszach, *Pokutnicy*, *Ruth*, *Samson*, *Saul*, *Dawid i t. p.* Przedmowa tak się kończy. »Chociaż książce moiej dałem tytuł *poezji biblijnych*, nie myślałem bynajmniej zamknąć w niej wszystkich przedmiotów Pisma S. iakie piórem poety przedstawićby można. Dotknąwszy tylko miejsc i rzeczy które albo prędzej uwagę moią chwyciły, albo żywiej czucie zaięły: ledwo kilka słabych kroków zrobiłem na polu co lubo iuż żywiło największe talenta, wszelako pozostanie na zawsze niezmierzone i nieprzebrane. Starałem się o zachowanie czerstwej i iędrnej biblji naszych polszczyzny; przywiodłem nawet niektóre zapomniane ich wyrazy, iakie w innego rodzaiu pismie iużby się użyć nie dały. Przypominaiąc dawną mowy naszej obfitość, śmiałość, i krzepkość, chciałem usłużyć ięzykowi: który w ostatnich czasach kalany cudzoziemczyzną, przez niedbalstwo lub nieumieiętne nowatorstwo rozstraiany i szpecony, stracił dużo z swej pierwszej siły i godności.» Nabyć tego dzieła można w Księgarniach Warszaw: exemplarz po zł: 2 gr: 15.

*Artykuł nadesłany.* — W postrzeżeniach o *Polsce* przez Pana G........ znajduie się, że »puszczenie *Wisły* iest tak niebespieczne w Warszawie, iż częstokroć na ulicy *Bednarskiej i Furmańskiej* lody pozostaią się w daleko większych massach iak największe pałace, i zdarza się że lód pokrywa ulice aż do 1 Września.» Tak to Woiażerowie umieią sądzić o kraiach, które widzą.

Nr 10 *Izydy Polskiej* wyszedł z druku.

Mnóstwo zabaw w domach prywatnych niedozwoliło wczoraj liczniej zgromadzić się widzom na widowisko Herkulesa *Teodorowicza*, który ieszcze bardziej iak pierwszym razem zadziwił obecnych.

Dykcjonarz trudności ięzyka francuzkiego, ułatwionych przez najbieglejszych grammatyków, wyięty z dykcjonarza powszechnego francuzkiego P. *Borste*, znajduie się do nabycia w Księgarni Zawadzkiego i Węckiego za zł: 7.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopień 1.

*Artykuł nadesłany.* — Przeieżdżaiąc przez *Płock* zostałem zaproszony na wieczor tańcu-

iący co Sobota wznawiany w tamecznej *Resursie*. Sala piękna, dobrze oświecona, orkiestra wyborna, porządek, uprzejmość Gospodarzów, a nadewszystko zbiór ślicznych Pań i Panien zdobnych równie wdziękami iak modnem i gustownem ubraniem, uprzyiemniaią zabawy tego zgromadzenia. Nie tylko ia, lecz kilku *Warszawiaków* znajduiących w tem zacnem towarzystwie, ubolewaliśmy niezmiernie, że na następnych zabawach w tem mieście znajdować się niemożem. —J. R.

*Artykuł nadesłany.* — Lubownik zwierzyny, ubolewam wraz z wielu Kolegami, że tej zimy w *Warszawie* wcale niemamy *Kwiczołów!* Za przyczynę tej dla nas nieodżałowanej straty, niektórzy uznaią, że do browarów w których robi się *Piwo iałowcowe*, tyle zbieraią *iałowcu*, iż biedne *Kwiczoły* niemaiąc zwykłego żeru w okolicach stolicy i w *Sochaczewskiem*, opuściły ulubioną im dotąd *Polskę* i przeniosły się do innych kraiów, szczególniej do *Węgier*. Zanosimy pokorną prośbę do właścicieli dóbr w których rodzi się iałowiec, aby go zostawili tyle, iżby nasze ptaszyny miały po co wrócić z zagranicy. D.

*Wyiątek z listu pisanego z Paryża do Warszawy.* Bal dany przez Ambasadora Rossyjskiego Hr: *Poco di Borgo* w dniu Jmienin Naszego CESARZA i KRÓLA, był tak świetnym, iż wszystkie dotąd w czasie Karnawału dawane w stolicy *Francji* nie mogą mu zrównać. Ordynatowa *Zamojska* miała całe ubranie tak gustowne, że najcelniejsze magazyny mód zaraz nazaiutrz starały się mieć opis wszystkich części tego ubrania. Znajdowały się na tym balu najznakomitsze osoby obecne w *Paryżu*, z Polaków byli: Xżna *Sapieżyna*, Hrabiowie *Potoccy*, *Pac*, Xże *Czetwertyński*, *Radoliński*, *Kozmian*, *Olszewski*, *Gościcki*, Hrabiowie *Mikorscy* i wielu innych. Ci ostatni byli przedstawieni Królowi *Francuzkiemu*, który w wyrazach najuprzejmiejszych oświadczył że nigdy niezapomni iak gościnnie iego Rodzina była przyiętą w *Warszawie* w r. 1802. — W ogólności *Polacy* dobrze są widziani w *Paryżu*. — Na Teatrze *Wodewilu* ciągle iest przedstawianą *Komedjo-Opera* w której główną osobą iest *Jan Kazimierz* ieszcze iako Królewic Polski; bardzo wiele w tem dziełku iest zaszczytnych wspomnień o Polsce; podoba się tak bardzo, iż polepszyło stan kassy tegoż teatru.

---

Na następne 3 lata w *Petersburgu* większością głosów Prezydentem tego miasta obrany Kupiec 1wszej Giełdy Radca Koleski Mikołaj *Kusow*.

*Halil* Basza Poseł Turecki przybył do miasta *Moskwy*, zwiedził wszelkie osobliwości tej stolicy, znajdował się na paradzie wojskowej, był na wielkim balu. Jest wesoły i zachwycony nieznanemi mu dotąd przedmiotami. Wkrótce wyieżdża do *Petersburga*.

---

W *Wiedniu* trwaią ciągle mrozy, na początku b. m. dochodziły do 19 stopni. W końcu z. m. zmarzł żołnierz stoiący na straży, a w okolicy *Laxemburga* o 2 mil od *Wiednia*, wilcy napadli na podróżnych. — W *Moguncji* officerowie i żołnierze wojska Pruskiego złożyli część żołdu na wsparcie biednych w czasie tej srogiej zimy. — W *Londynie* twierdzą, że Wice Król Egiptu z największą usilnością przysposabia wyprawę wojska swoiego przeciw kraiom barbaryjskim, oddaiąc flottę swoią pod dowództwo Admirała Angielskiego. — Donoszą z *Stambułu*, że rząd Turecki trudni się teraz ciągle reformą tak władz cywilnych iakoteż wojskowych. Sultan iest nie zmordowany w swoich usiłowaniach względem nowych urządzeń; między innemi, sprawia po-

wszechne zadziwienie wydany rozkaz, że wszyskie dobra Duchownych zostaną oddane pod administracją rządową. Główną uwagę zwraca Sułtan na stan swej stolicy w której pragnie utrzymać spokojność i bezpieczeństwo. —W *Paryżu* teraz teatr *Opery Włoskiej* zaczyna wychodzić z mody.—Okropną zbrodnią wysledzono w *Węgrzech*; przeieżdżaiący przez las właściciel *Menażerji*, schwycił wędruiącego czeladnika Krawieckiego, i wrzucił go wskrzynie w której znajdowały się żarłoczne zwierzęta. Znaleziono tylko kości i cząstki odzieży tego nieszczęśliwego!—Potwierdza się wieść że Cesarz *Brazylijski* wkrótce wyszle flottę dla odzyskania *Portugalji* i prowadzenia wojny z swym bratem *Don Michałem*. — Poseł Pruski w *Stambule*, oddał Sułtanowi w imieniu swego Monarchy podarunki, złożone z najkosztowniejszych i najrzadszych płodów kraiów należących do Króla *Pruskiego*. —W *Florencji* Zegarmistrz *Kawalli* zrobił zegarek, maiący przy liczbie każdej godziny wyrytą radę co ma robić ten kto nabędzie zegarek; na każdym iest inna rada; naprzykład dla Gospodyni: o 4tej rano *wstań*, o 5tej *obudź służących*, o 6tej *idź do miasta z kucharką*, o 7mej *obejrzyj kuchnią* etc. Są oddzielne takie zegarki dla Szewców, Poetów, Uczniów, Urzędników, Kupców, a najskuteczniejsze dla Próżniaków.—Używany iest teraz w *Londynie* nowy sposób ieżdżenia konno w towarzystwie Damy. Konie są obok siebie sprzężone; na lewym siedzi *Mężczyzna*, na prawym *Dama*. Tym sposobem Damy mogą najdzikszych dosiadać rumaków bez niebezpieczeństwa, zaprzęg bowiem, oraz towarzysz, wstrzymuią zawsze konia.—Za pomocą machiny paiowej, przez Mechanika *Illenik* w *Irlandji* wynalezionej, można będzie największe i najtwardsze skały rozsadzać, albo bez wielkich trudności i nakładów największe massy gór rozdzielać, tak, iż gościńce i trakty, drogi pocztowe i bite, będą mogły być w prostej linji zakładane, i ieden podróżny, przez zastosowanie wynalazku tego, tysiące mil drogi sobie oszczędzi. *Illenik* pracuie obecnie nad machiną do uprzątania ziemi i rozbitych kamieni, aby mógł swój nadzwyczajnie ważny wynalazek pod rozwagę rządu oddać.—Już doniesionem było o *Piwie nadreńskiem*, co raz bardziej iest teraz rozkupowanem. Piwowar *Szleser* iest iego wynalazcą i dał mu nazwanie *Wejnsbier* (Winnepiwo). Ma ono kolor złota, małe podobieństwo w smaku kwaskowatym do wina. Ponieważ piwo to niesprawuie żadnych złych skutków dla zdrowia, nawet w znacznej ilości użyte, i robi podobny *effekt* iak prawdziwe wino *Szampańskie*, niesłychany przeto napływ ciekawych zalega zawsze browar iego, i w iednym roku zrobił 50,600 beczek. Gdy w roku tym wino tak źle się udało, ma on zamiar w roku przyszłym trzy razy ieszcze tyle piwa wyrobić.

*Z Krakowa* 13 *Lutego*.— JW. JX. Biskup *Skórkowski* szanowny Pasterz tej Dyecezji, odznaczaiąc czas swej konsekracji odbytej w Warszawie na d. 24 z. m. przeznaczył 500 złp: na opał dla ubogich w *Krakowie*.— Od Niedzieli coraz mocniejszej doznaiemy odwilży. Zdaie się że to iuż koniec zimy. Onegdaj, było 2 do 4 stopni ciepła. Ogromne góry śnieżne widać po ulicach. Uprzątanie i czyszczenie chodników z rozkazu Policji odbywa się bardzo śpiesznie na wszystkich częściach miasta; lecz niepodobieństwem zdaie się wywiezienie tak niesłychanych mass śniegu i lodu.

DONIESIENIA.

Jest do wynajęcia PANTALJON mahoniowy, z kilku głosami, ktoby sobie życzył wynająć, zgłosi się przy ulicy Podwal Nr 500, w Oberży P. Giersza pod Nr 3, w Stancji.

Kto posiada znajomość MUZYKI na fortepjanie i życzy się wydoskonalić rychło w języku FRANCUZKIM, na zamianę wzajemnego dawania sobie lekcji godzinami, przy swem fortepjanie, niech raczy zostawić swój Adres w handlu P. Zakluczyńskiego przeciw Dobroczynności w domu pod Nr 435.

W dniu 19 m. i r. b. z rana o godzinie 10 tu w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat w domu Nr 1265, odbędzie się Licytacja prawnie zajętych Ruchomości jako to: Łóżka, Koni, Wozu, i tem podobnych przedmiotów, a to pod warunkiem nieodstępnego uiszczenia się. — *Karól Folkierski* K.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Flaszki kryształowe, Puszki drewniane Aptekarskie, Słoje porcelanowe, Moździerze, i t. p. w Pradze pod Warszawą przy ulicy Targowej w domu pod Nr 149, w dniu 19 m. i r. b. o godzinie 3 z południa za gotowe pieniądze więcej dającemu przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *K. A. Garbolewski* Komorr.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Łóżka, Kanapy, Krzesła, Stoliki, Komody, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Skąpej w domu pod Nr 1961, w dniu 19 m. i r. b. o godzinie 10 z rana za gotowe pieniądze więcej dającemu przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. — *K. A. Garbolewski* K.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 19 m. i r. b. o godzinie 10 z rana w domu przy ulicy Pokornej pod N. 2218, prawnie zajęte Effekta jako to: Kantorki, Komoda, Kanapa, Szafy, Stoły, Zegar ścienny, Łóżka, Lustra, i t. p. przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze sprzedawanemi będą. — *Onufry Zaborowski K. T. C. W. M.*

Dnia 19 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana przy ulicy Solec Nr 2915 sprzedane będą Ruchomości Krzesła, Zegar, Kantorki Szafy, Warsztaty Stolarskie, Tokarnia, i t. p. zaś po południu przy ulicy Czarnej Nr 2177, Krzesła, Kanapy, Szafy, Miedź różna, Stoliki, Lichtarze, i t. p. za gotowe pieniądze. — *Jan Łabęcki K. T. C. W. M*

W dniu 19 m. i r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 358, Effekta jako to: Kanapy, Krzesła, Zwierciadła, Pantaljon i inne Ruchomości publicznie sprzedane będą. — *T. Dydyński K. T. C. W. M.*

Staroza: Cerla Aronowna Feldygold Służąca zagubiwszy KSIĄKĘ SŁUŻBOWĄ, uprasza znalazcy, aby raczył odać do Bióra Służących; takową Urząd Municypalny uznał za nieważną.

U Ogrodników Braci Leffler w Hotelu Lipskim pod Nr 21 Stancji, przy ulicy Bielańskiej, można dostać różnych NASION OGRODOWYCH, a mianowicie Kwiatowych nasion, Cebul kwiatowych Hollen:, zbiór Róż tak zwanych frauenderfer i Goździków w ablegrach, oraz Drzew fruktowych i Krzewow różnych.

Starozakonny Szerem Jzrael Czapnik, zagubiwszy KSIĄŻKĘ LEGITYMACYJNĄ, uprasza znalazcy o oddanie takowej do Urzędu Municypalnego; ponieważ takowa nikomu służyć nie może, gdyż Urząd Municypalny M. S. W. za nieważną uznaie.

DOM massiv murowany przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawskich położony, 10,000 zł: przeszło czystego dochodu rocznie przynoszący, w stanie jak najlepszym będący, jest do sprzedania lub do wymiany z dopłatą za inny większy Dom, równie przy jednej z celniejszych ulic Warszawy sytuowany; o warunkach tej sprzedaży lub zamiany, powziąść interessowane osoby mogą wiadomość u Patrona Dutkowskiego przy ulicy Nalewki w domu Nr 2236, zamieszkałego.

Przy ulicy Jasnej pod Nr 1363 OGRÓD FRUKTOWY z gruntem, jest do wydzierżawienia; różne Pomieszkania, Stajnia i Wozownia, w tem samem miejscu od Wielkiej Nocy, są do wynajęcia.

Zgubiono LORYNETKĘ o 2ch szkłach w srebro oprawną, składaną; kto odda do Drukarni Kurjera Warszawskiego, odbierze Rubla nagrody.

Klacz jasno gniada mierzyna bez żadnej odmiany, z grzywą i ogonem czarną, lat 7 mająca, z Chomontem Krakowskim i podkładką skórzaną, Kantarem o jednym cuglu, wczorajszej nocy skradzioną została, ktoby o takowej powziął wiadomość, raczy dać znać do Poczty Konnej Warszawskiej a przyzwoitą odbierze nagrodę.

Chart siwy, łysy, nogi pod kostki białe, pazury długie, ogon kosmaty w spodzie biały, zginął d. 20 Stycznia r. b. Ktoby takowego dostawił, lub dał wiadomość o nim do Drukarni Kurjera Warszawskiego, przyzwoitą odbierze nagrodę.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 10 raz *Intryga w Stragani*; 4 raz *Stary Kawaler* i 7 raz *Kto wie na co się to przyda.* (na żądanie)